

Zemsta za Białowieżę?
Zabity w strefie Schengen**14****6 FOKUS****ECHA POLSKIE**

- 12 Nie będzie Niemiec...**
Reparacje i ustěrki
- 14 Zgon na Odrę.**
Graniczny konflikt o żubra
- 15 Rosjanie we Wrocławiu.**
Co przyciąga, co odpycha

Nazwano ich
terrorystami
No to nimi zostaną**20****WYDARZENIA**

- 16 Wybory do Bundestagu.**
Gorzkie zwycięstwo Angeli

O TYM MÓWI ŚWIAT

- 20 Exodus Rohingjów.** Skazani na wieczną dyskryminację
- 25 Irańska czystka.**
Aresztowania Strażników Rewolucji
- 26 Brexit po irlandzku.**
Wyspa znowu podzielona

Alicia Vikander
Będę Larą Croft**31****Wymiana elit**
Pionki ajatollaha**25****Klony Trumpra**
Aroganci na urządach**36****32****Większe pół**
Brangeliny
Humanitarna zmiana ról**38****Alternatywa w AfD**
Druga twarz populistki**PROFILE**

- 30 O nich się mówi:** Theresa May, Tony Attwood, Sébastien Bras

LUDZIE

- 32 Angelina Jolie.**
Kambodża, moja miłość
- 36 Steven Mnuchin.**
Niskie loty sekretarza skarbu
- 38 Alice Weidel.** Lesbijka w partii homofobów
- 40 Wredny książę.** Henryk duński wypędził żonę z grobu

O tych krajach piszemy:

BANGLADESZ (s. 20) **BIRMA** (s. 20) **CHINY** (s. 46) **DANIA** (s. 40)
FRANCJA (s. 40) **HISZPANIA** (s. 70) **INDIE** (s. 74) **IRAN** (s. 25)
IRLANDIA (s. 26) **JAPONIA** (s. 62) **KAMBODŻA** (s. 32)
KOLUMBIA (s. 48) **MALEDIWIY** (s. 52)
NIEMCY (s. 12, 14, 16, 38, 66) **PAKISTAN** (s. 74)
POLSKA (s. 12, 14, 15) **ROSJA** (s. 15, 64, 66) **RPA** (s. 64)
USA (s. 32, 36, 42, 66) **WIELKA BRYTANIA** (s. 26, 56, 64, 74)

Po co wam zasiłki? ←
Przecież macie kasyna!

42



REPORTAŻ

- 42 **Krach Vegas.**
Miasto grzechu i ukrytej nędzy
- 46 **Targ duchów.**
Nocne zakupy w Pekinie
- 48 **Cud św. Escobara.**
Skończyła się mafia, zaczęły się schody
- 52 **Dżihad pod palmami.**
Czego turyści nie wiedzą o Malediwach

Wycieczka do Medellín ←
Z możliwością powrotu

48



FOTOSTORY

- 54 **A ona tańczy...**
Balet w genach

OBYCZAJE

- 56 **Czyste jedzenie.** Kto się utoczył na nieprzetworzonej żywności
- 62 **Przyjaciele na godziny.**
Japońska usługa dla singli
- 64 **Casting na mesjasza.**
Ewangelia według norweskiego fotografa

ROZMOWA

- 66 **Edward Snowden.**
„Nie jestem rosyjskim szpiegiem”

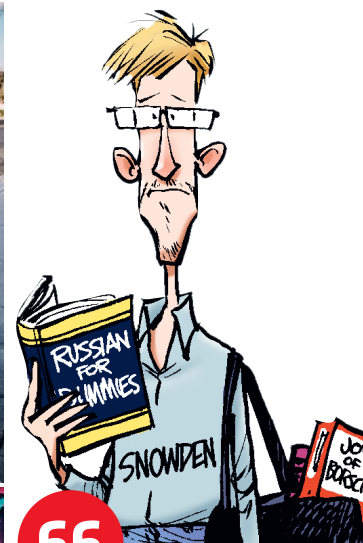
KOMPAS

- 70 **Skarby pod Madrytem.**
Gdzie nie udają El Greca

HISTORIA

- 74 **70 lat nienawiści.**
Toksyczny duet – Indie i Pakistan

- 80 **MIKROFORUM**



66

→ **Wróg USA nr 1**
Ma haki na hakerów

→ **Wielka ustawa**
Z miłości do tradycji

62

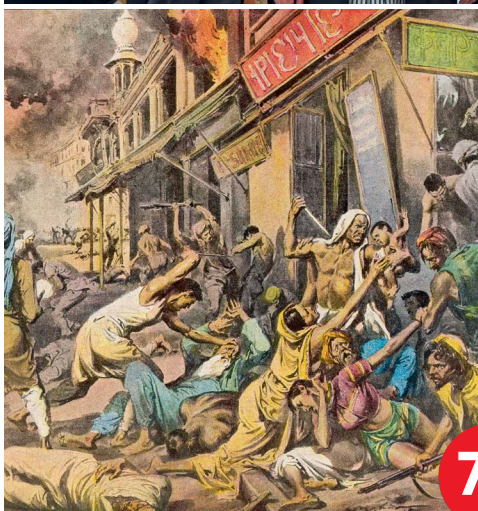


64

→ **Jezus wrócił!**
I to niejednen...

74

→ **Rozdarty subkontynent**
Tylko krowy były święte



DWUTYGODNIK

FORUM

w prenumeracie

OFERTA SPECJALNA

~~7,90 zł~~

Tylko 4,50 zł
za egzemplarz
w prenumeracie
drukowanej.

43 % taniej
niż w kiosku.



Nawet 3,80 zł
za wydanie
w prenumeracie
cyfrowej.

52 % taniej
niż w kiosku.

Zamów prenumeratę drukowaną na:
www.sklep.polityki.pl

Zamów dostęp cyfrowy na:
www.dwutygodnikforum.pl

Najlepszy sposób na lekturę FORUM

HISZPANIA

Głosowanie
na ostrzu noża

Na ulicach Barcelony można spotkać owiniętych w katalońskie flagi zwolenników referendum w sprawie niepodległości regionu, zaplanowanego na 1 października br. Napięcie przed głosowaniem sięgnęło zenitu po aresztowaniu pod koniec września 14 wysokich rangą przedstawicieli autonomicznego rządu Katalonii i konfiskacie przez Guardia Civil (formację policyjną podległą Madrytowi) dziewięciu milionów kart do głosowania. Wcześniej hiszpański trybunał konstytucyjny uznał referendum za niezgodne z konstytucją, a władze centralne robią wszystko, by uniemożliwić plebiscyt. Premier Katalonii Carles Puigdemont oskarża rząd w Madrycie o łamanie demokracji i nawołuje do udziału w referendum. Jak jednak wynika z sondażu opublikowanego przez dziennik „El País”, aż 61 proc. mieszkańców Katalonii uważa, że w obecnej sytuacji jego wynik (o ile uda się je przeprowadzić), nie zostanie uznany za wiążący przez społeczność międzynarodową. 82 proc. Katalończyków jest zarazem zdania, że najlepszym sposobem rozwiązania obecnego kryzysu między Barceloną a Madrytem jest przeprowadzenie całkowicie legalnego, wynegocjowanego głosowania w sprawie niepodległości regionu. Na razie nic jednak nie wskazuje na to, żeby zwaśnione strony miały zasiąść do rozmów.



ENS VOLEN
ENFERMAR I NO
SABEN QUE SOM
LLAYORS I ANI
VOTAREM

democràcia!
TÚ VAS
ELLOS GANAN

No ens heu impedides
VOTA!

VOT
PL
**HOLA
REPU
BLICA**

democràcia!

SÍ

COMTE
AMB
FLEXES

democràcia!
democràcia!
democràcia!
democràcia!

Crida per la
Democràcia

OMNIUM

VOTAMOS
PARA SER
LIBRES

VOTAMOS
PARA SER
LIBRES

VOTAMOS
PARA SER
LIBRES

SÍ

VOTEM
PER SER
LIBRES

No ens heu impedides
VOTA!

No ens heu impedides
VOTA!

EUROPA


VOTEM
PER SER
LIBRES

VOTEM
PER SER
LIBRES

VOTAMOS
PARA SER
LIBRES

LA TENIM A
L'URBES





INDONEZJA

Pięćdziesiąt lat snu

Prawie 50 tys. ludzi musiało zostawić swoje domy u podnóża góry Agung na uwielbianej przez turystów wyspie Bali w Indonezji. Już w sierpniu sejsmolodzy zarejestrowali oznaki wskazujące na to, że wulkaniczny szczyt się budzi i nadchodzi pierwsza od pół wieku erupcja. Hinduści i muzułmanie organizują masowe modły o ocalenie wyspy. Agung to najwyższy szczyt na Bali i często organizuje się tu ceremonie religijne. Kilka kilometrów stąd leży jedna z najważniejszych na wyspie hinduistycznych świątyń, która o włos uniknęła zniszczenia wskutek erupcji w 1963 roku. Kapłani twierdzą, że przebudzenie wulkanu to gniew za łamanie miejscowych tradycji przez turystów.



MEKSYK

Test solidarności

Ratownicy wydobywają obraz spod gruzów domu w dzielnicy Roma w mieście Meksyk. W trzęsieniu ziemi o sile 7,1 stopni w skali Richtera, które nawiedziło meksykańską stolicę 19 września br., zginęło co najmniej 318 osób. Ziemia zatrzęsała się tuż po uroczystościach upamiętniających kataklizm z 1985 roku, w którym mogło zginąć nawet 20 tys. osób (dokładna liczba ofiar nie jest znana do dziś). Podobnie jak wtedy reakcja władz była ospała, lecz Meksykanie sami błyskawicznie się zorganizowali i zaczęli odgruzowywać zawałone budynki. Wokół rumowisk wyrosły kuchnie polowe rozdające darmowe posiłki, a Facebook posłużył za tablicę ogłoszeniową, na której mieszkańcy jednej z największych metropolii świata dzielili się informacjami o losie bliskich i zaginionych. Mimo że akcję ratowniczą utrudniały silne wstrząsy wtórne, spod gruzów udało się wydobyć około 70 osób.





• NAJGORSZY SCENARIUSZ: POLEXIT

Reparacje, zapłata za wojnę – i od razu przychodzą na myśl miliardy. Dziś po to słowo sięga polski rząd, by przestłonić inne, czasami nieprzyjemne tematy.

▲ **POPARCIE** dla Prawa i Sprawiedliwości w sondażach przekracza 40 procent. Najwyżej notowana partia opozycyjna – Platforma Obywatelska – jest słabsza o połowę.

Strona polska już raz podniosła ten temat. Przed 13 laty parlament w Warszawie jednogłośnie zażądał rozpoczęcia przez rząd negocjacji w sprawie reparacji za II wojnę światową. Wcześniej organizacje niemieckich wypędzonych zapowiedziały wysunięcie żądań odszkodowań. Czy Polska, pierwsza (walcząca) ofiara Hitlera, mogła zostać pozwana o odszkodowania przez obywateli kraju, który rozpętał wojnę? Wydawało się to nie do pomyslenia.

Przegranicy zwycięzcy

Głos zabierali wówczas również zaniepokojeni obywatele, wysuwając argumenty nie finansowe, lecz moralno-polityczne. Władysław Bartoszewski, więzień Auschwitz, obrońca praw człowieka i przez pewien czas minister spraw zagranicznych, opowiadał w mediach historię swojego życia. Kilkadziesiąt lat po wojnie motywował do tego również ludzi, którzy jeszcze nigdy nie opowiedzieli swojej historii. Gotowość do opowiadania nie rośnie bowiem wraz ze skalą cierpienia. Tadeusz Mazowiecki, który jako pierwszy swobodnie wybrany szef rządu w bloku wschodnim celebrował w 1989 roku z Helmutem Kohlem polsko-niemieckie pojednanie, do końca odmawiał opisywania swojej tragicznej młodości. Stracił brata w niemieckim obozie koncentracyjnym, a jego pierwsza żona, więźniarka Ravensbrück, którą poślubił w 1947 roku, zmarła rok później.

Wielu z tych, którzy ocalili spod niemieckich rządów terroru, nie potrafiło o nich mówić, wielu – przede wszystkim niekomunistycznym ofiarom i przeciwnikom nazizmu – zakazywała zaś mówić nowa, komunistyczna dyktatura. W Europie Zachodniej, która żyła po słonecznej stronie historii, niektórzy z kolei nie chcieli słuchać. To wszystko sprawiło, że ofiary nazizmu na wschodzie Europy otrzymały lub mogły otrzymać odszkodowania dopiero kilkadziesiąt lat później niż ich towarzysze niedoli na Zachodzie. Doszły do tego gorzkie fakty, których skutki są odczuwalne do dziś: Polska była od

1939 roku (i już wcześniej) sojusznikiem Wielkiej Brytanii i Francji. Polscy żołnierze walczyli na wielu frontach, choćby w Royal Air Force, w koalicji antyhitlerowskiej; Polacy walczyli w 1945 roku w Berlinie i wywieszali tam biało-czerwone flagi. Jednak ich kraj znalazł się niedługo później w sytuacji gorszej niż Austria, która przegrała wojnę. Polska była jednocześnie ofiarą, zwycięzcą i przegranym.

To wszystko pobrzmiwa w tle, gdy polski narodowo-konserwatywny rząd podgrzewa atmosferę w sprawie reparacji. Jeśli ten spór – jak uważa teraz pewien polski naukowiec – miałby mieć „zabawienne” działanie, to najwyżej takie, że uzmysłowi zachodowi Europy (i Niemcom), co podczas wojny i po niej wydarzyło się na wschodzie Europy. Debata przypomni także o tym, że wyeksportowany przez Niemcy do Polski Holocaust, czyli zagłada Żydów, nie był jedyną wielką zbrodnią na tym obszarze i w tym czasie. Było też zbrodnicze „traktowanie” słowiańskich „podludzi”, którego ofiarą padły miliony obywateli. Dobrze, że w Niemczech w ostatnich latach – głównie ze środowisk socjaldemokratycznych – ustawicznie wpływał postulat, żeby po berlińskich pomnikach wymordowanych Żydów, Romów oraz homoseksualistów wybudować również miejsce pamięci ofiar eksterminacyjnej wojny na Wschodzie. Czy kiedyś stanie się ono faktem?

Wychodząca z Warszawy debata w sprawie reparacji ma niestety również negatywne konteksty i skutki. W Polsce już się o nich górażo dyskutuje. Jarosław Kaczyński, (prawie) nieograniczony władca kraju, dał na kongresie partyjnym w lipcu br. sygnał w sprawie reparacji. Trwają spekulacje: czy serwuje ten temat teraz dlatego, że smoleński mit grozi wyblaknięciem? Obóz rządowy już dawno chciał dostarczyć dowody na wpływ zewnętrzny – czytaj: zamach – w sprawie katastrofy polskiego samolotu rządowego w Smoleńsku w 2010 roku. Postępowanie dowodowe ciągnie się jednak w nieskończoność. Potrzeba

Dumni i gniewni

Dlaczego w Polsce podoba się agresywny kurs PiS.

W Europie pojawił się nowy polityczny podmiot: gniewny obywatel. Nienawidzi on większości partii i nie wierzy mediom, czuje się oszukiwany, nie chce wpuszczać do kraju muzułmanów. We Francji wybiera Front Narodowy, w Niemczech AfD, w Polsce jest już u władzy. Tamtejszy prawicowo-nacjonalistyczny rząd skłócił się już z Unią Europejską, swoim najważniejszym partnerem. A teraz zwraca się przeciw niemieckim sąsiadom.

Warszawa mogłaby wkrótce zażądać od Niemiec blisko miliarda dolarów tytułem reparacji wojennych.

Jest to żądanie nierokujące sukcesu z prawnego punktu widzenia, ale nie o to chodzi. Jarosław Kaczyński, przewodniczący rządzącej partii Prawo i Sprawiedliwość, wie, co robi. Zapędy rządu mają swój własny, przebiegle racjonalny sens. Coraz to na nowo inscenizuje walkę prostych ludzi przeciw oszukańczym elitom i umacnia w ten sposób wspólnotę swego elektoratu. W przypadku reparacji przeciwnikiem są Niemcy, którzy z polskiego punktu widzenia stanowią swego rodzaju europejską elitę. Następna kampania PiS zarysowuje się już na horyzoncie.

Będzie w niej chodziło o tzw. repolonizację polskich mediów. PiS przygotowuje ustawę, która ma zabronić zagranicznym koncernom, takim jak wydawnictwo Ringier Axel

Springer, posiadania większego niż 20 proc. udziału na rynku gazet i stacji radiowo-telewizyjnych. Obecnie do koncernów tych należy blisko 70 proc. Przestanie do gniewnych obywateli, stronników Kaczyńskiego: „Pokażemy wreszcie tym dziennikarzom, opłacanym przez zagranicę, co naprawdę myśli Polak. Poza tym będziemy chronić swój kraj i cofniemy globalizację, chociaż o mały kroczek”.

Polityka PiS jest przede wszystkim reprodukcją wizerunków wroga. Towarzyszy jej obietnica: „Rozumie my wasz gniew, chronimy was, nie musicie się zmieniać”. Obecnie PiS zyskuje w ten sposób – według sondaży – 17 proc. przewagi nad najsilniejszą z opozycyjnych partii.

JAN PUHL © DERS SPIEGEL,
DISTR. BY NYT SYND.

więc nowego spoiwa dla własnego obozu.

A może żądania reparacji pojawiają się teraz, gdyż zbliża się punkt kulminacyjny sporu z Unią Europejską w sprawie naruszania praworządności? W którymś momencie spór ten może mieć dla Warszawy konsekwencje finansowe – sprytnie jest więc zawczasu otworzyć rachunek obciążający drugą stronę. Jest jednak jeszcze gorsze przypuszczenie: stratedzy obozu rządowego nstawiają się w dalszej perspektywie na Polesxit i/lub inne objawy dekompozycji UE. Większość Polaków jest za członkostwem; dlatego trzeba za-inscenizować jak najwięcej konfliktów z unijnymi partnerami i wytworzyć atmosferę konfrontacji.

Nie brakuje zatroskanych głosów w polskich mediach, a teraz także wśród polskich biskupów, którzy przestrzegają przed narażaniem na niebezpieczeństwo porozumienia polsko-niemieckiego ostrymi słowami i nierealnymi żądaniami. Także obywatele Polski nie popierają bynajmniej „jak jeden mąż” swojego

rządu: 63 proc. (według innego sondażu tylko 39 proc.) aprobuje żądanie reparacji od Niemiec. Z innego badania wynika, że 72 proc. uważa sprawę zadośćuczynienia za szkody wojenne za zamkniętą.

Do izolacji jeden krok

Pozostaje tylko przypomnieć słowa wybitnego publicyisty. Wydawany do dziś Stanisław Cat-Mackiewicz pisał w 1940 roku na emigracji w Londynie: „Znaczenie polityczne Polski jest funkcją stosunków rosyjsko-niemieckich”. Miał przed oczami pakt Hitler–Stalin. Na szczęście sytuacja kraju od tamtej pory radykalnie się zmieniła. Dziś można by uzupełnić zdanie Cata-Mackiewicza: w 2017 – inaczej niż w 1939 roku – dla Polski jest realna alternatywa. Dziś może ona współdziałać z Niemcami, NATO i UE, nie musi zbytnio martwić się zagrożeniem ze Wschodu. Chyba że – w poczuciu, iż jest równa Wielkiej Brytanii – wybierze drogę „splendid isolation”. Wtedy Polska by rychło zginęła.

© GERHARD GNAUCK, OPUBL. W DIE WELT